

Adrian Watkowski

Wkład Morskiego Urzędu Rybackiego w rozwój polskiego osadnictwa na Wybrzeżu w latach międzywojennych

Dnia 10 lutego 1920 r. doszło do symbolicznych zaślubin Polski z morzem, której na mocy postanowień traktatu pokojowego w Wersalu z czerwca 1919 r. przyznano 150-kilometrowy pas morskiego wybrzeża. Obszar ten zamieszkiwała grupa ludności, która utrzymywała się wyłącznie z rybołówstwa morskiego. Społeczność ta zasiedlała 26 miejscowości rozciągających się od Półwyspu Helskiego aż do granicy z Wolnym Miastem Gdańskiem. Głównymi ośrodkami polskiego rybołówstwa morskiego były wówczas: Hel, Bór, Jastarnia, Kuźnica i Chałupy. Znaczna część rybaków posiadała również dodatkowe źródło zarobkowania w postaci: rolnictwa, rzemiosła i drobnego handlu. Na początku lat dwudziestych miejscowe władze szacowały liczbę rybaków morskich na przeszło 1200 osób. Włączając do tej grupy członków ich rodzin i osoby, które pośrednio utrzymywały się z rybołówstwa (sprzedawcy ryb, szkutnicy), liczba ta wzrastała do 3500 osób czerpiących dochody z połowu ryb¹.

Istnienie w granicach odrodzonego państwa polskiego tak licznej społeczności rybackiej wiązało się z koniecznością powołania odpowiedniej instytucji, która odpowiadałaby za pomoc materialną i finansową dla polskich rybaków. Prowadzenie takiej polityki było istotne z uwagi na silną konkurencję rybaków z państw sąsiednich, zwłaszcza z Niemiec. Z tej racji dnia 18 czerwca 1921 r. minister b. dzielnicy pruskiej wydał odpowiedni dekret². Akt ten w miejsce dotychczasowego, niemieckiego Oberfishmeisteramt ustanawiał Morski Urząd Rybacki (MUR) z siedzibą w Pucku³. Instytucja ta na mocy postanowień ustawy z maja 1916 r. i rozporządzenia z czerwca 1921 r. miała sprawować nadzór nad rybołówstwem morskim na wodach przybrzeżnych. Jednocześnie znacznie poszerzono kompetencje dawnego Oberfishmeisteramtu, stawiając przed MUR zupełnie nowe zadania, dotychczas niemające odpowiednika w życiu gospodarczym Polski. Pracownicy Urzędu Rybackiego mieli obowiązek przeprowadzania badań nad stanem polskiego rybołówstwa i przemysłu rybackiego. W ramach swoich uprawnień MUR prowadził również rejestrację wszystkich jednostek rybackich oraz zaopatrywał je w niezbędne artykuły przemysłowe⁴. Morski Urząd Rybacki w zakresie uprawnień wynikających

¹ W. Czerwińska, *Rola państwa w polskiej gospodarce morskiej 1919–1939*, Gdańsk 1975, s. 134.

² Rozporządzenie Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 18 czerwca 1921 r. o utworzeniu Morskiego Urzędu Rybackiego w Pucku (Dz. Urz. Min. b. Dz. Pr. Nr 23, poz. 150) zwane dalej rozporządzeniem o utworzeniu MUR [w:] *Rybołówstwo morskie na polskim Bałtyku w 1921 r.*, Poznań 1922.

³ W rzeczywistości MUR do 1928 r. miał swoją siedzibę w Wejherowie.

⁴ M. Boduszyńska-Borowikowa, *Życie jak płomień. O życiu i pracach Józefa Borowika*, Gdańsk 1972, s. 102;

z pruskiej ustawy z maja 1916 r. podlegał wojewodzie pomorskiemu z siedzibą w Toruniu. Natomiast w zakresie obowiązków dotyczących rejestracji i opieki nad rybakami podlegał bezpośrednio ministrowi b. dzielnicy pruskiej⁵, który ustalał dekretem również skład personalny MUR⁶.

Dnia 1 lipca 1921 r. Morski Urząd Rybacki rozpoczął całkowicie samodzielną działalność. Dotychczas kierujący pracami Urzędu komandor Józef Poznański wystąpił wówczas z wnioskiem o wyznaczenie komandora Ignacego De Bondy naczelnikiem MUR. Wiosną 1922 r. jego miejsce zajął dr Franciszek Lubecki⁷, który został pierwszym pełnoetatowym naczelnikiem MUR⁸. W 1924 r. funkcję tę objął Antoni Hryniewicki⁹, który kierował pracami Urzędu do 1939 r.

W 1926 r. wraz z przejściem władzy w wyniku zamachu stanu przez ekipę związaną z marszałkiem Józefem Piłsudskim doszło do zasadniczych zmian w polskiej polityce względem rybołówstwa. Resort przemysłu i handlu objął wówczas Eugeniusz Kwiatkowski. W szybkim rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki morskiej widział on drogę do pełnej niezależności politycznej i ekonomicznej kraju. Dzięki staraniom jego i szeregu związanych z nim działaczy na rzecz rozwoju polskiego rybołówstwa (prof. Michał Siedlecki, Franciszek Lubecki) wprowadzono istotne zmiany w zarządzaniu rybołówstwem.

Dnia 21 grudnia 1927 r. Rada Ministrów wydała specjalne rozporządzenie dotyczące zmian w systemie administracji rybackiej¹⁰. Na mocy tego aktu prawnego wszystkie zagadnienia dotyczące rybołówstwa morskiego przechodziły spod kompetencji ministra rolnictwa pod zarząd ministra przemysłu i handlu¹¹. Kolejny ważny dokument stanowiło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r.¹² Na mocy jego za-

Rozporządzenie o utworzeniu MUR [w:] *Rybołówstwo morskie...*, s. 48.

⁵ Rozporządzenie o utworzeniu MUR [w:] *Rybołówstwo morskie...*, s. 48–49.

⁶ Załącznik do rozporządzenia o utworzeniu MUR [w:] *Rybołówstwo morskie...*, s. 49. Na mocy rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej skład personalny MUR w 1921 r. wyglądał następująco: 1) naczelnik MUR, 2) zastępca naczelnika, 3) dwóch referentów, 4) kierownik laboratorium, 5) rachmistrz, 6) sekretarz, 7) trzech dozorców rybołówstwa, 8) stenotypistka, 9) trzech bosmanów, 10) woźny. Niewielka liczba urzędników stanowiła pewne utrudnienie w skutecznym wykonywaniu powierzonych MUR obowiązków.

⁷ Doktor Franciszek Lubecki (1883–1949) – absolwent studiów biologicznych w Genewie, doktorat obronił u profesora Michała Siedleckiego w Krakowie. W latach 1922–1924 sprawował funkcję naczelnika MUR. Następnie objął stanowisko naczelnika Wydziału Rybackiego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Po wojnie kierował resortem rybołówstwa morskiego w Ministerstwie Żeglugi.

⁸ M. Boduszyńska-Borowikowa, *Życie jak płomień...*, s. 102, 104.

⁹ Antoni Hryniewicki (1878–1946) – absolwent szkoły marynarki handlowej w Astrachaniu. Od 1921 r. zatrudniony w MUR. W latach 1924–1939, 1945–1946 naczelnik MUR.

¹⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. o przekazaniu spraw rybołówstwa morskiego Ministrowi Przemysłu i Handlu (Dz. U. z 1928 r. Nr 5, poz. 33) zwane dalej rozporządzeniem o przekazaniu spraw rybołówstwa.

¹¹ Rozporządzenie o przekazaniu spraw rybołówstwa.

¹² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 18 czerwca 1921 r. o utworzeniu Morskiego Urzędu Rybackiego w Pucku (Dz. U. Nr 21, poz. 184) zwane dalej rozporządzeniem w sprawie zmiany postanowień Ministra b. Dzielnicy Pruskiej.

pisów Morski Urząd Rybacki został przeniesiony do Gdyni. Zatrudniony w nim personel miał odąd podlegać ministrowi przemysłu i handlu¹³.

Skupienie problemów rybołówstwa morskiego w gestii ministra przemysłu i handlu, który odpowiadał za sprawy gospodarczego rozwoju Wybrzeża, dało możliwość realizacji najważniejszych postulatów rybackich. W okresie tym rozpoczęto szereg inwestycji służących trwałemu rozwojowi polskiego rybołówstwa. Uwidoczniły się one zwłaszcza w:

- a) przygotowaniu dla jednostek rybackich odpowiedniej infrastruktury portowej, gdzie mogły znaleźć schronienie, odstawić połów i przetransportować go w głąb kraju;
- b) dostarczaniu rybakom kutrów umożliwiających połowy dalekomorskie i dłuższe, kilkudniowe pobyty na morzu;
- c) podjęciu działań służących propagowaniu wśród rybaków nowych miejsc połowów i wykorzystaniu najnowszych zdobyczy techniki w tym zakresie;
- d) zapewnieniu odpowiednich warunków technicznych dla stworzenia głównego ośrodka handlu rybnego na Wybrzeżu¹⁴.

Dnia 3 grudnia 1928 r. dzięki wsparciu organizacyjnemu i finansowemu Ministerstwa Przemysłu i Handlu (MPiH) powstało stowarzyszenie społeczne, które przyjęło nazwę Morskiego Instytutu Rybackiego (MIR). Głównym zadaniem MIR była aktywność na rzecz rozwoju polskiego rybołówstwa morskiego o charakterze przybrzeżnym i dalekomorskim. Instytut ten działał również na rzecz rozbudowy polskiego przemysłu przetwórczego oraz handlu rybami morskimi¹⁵. Dążąc do realizacji tych celów, miał podjąć następujące działania:

- a) prowadzenie badań nad stanem zarybienia i identyfikacją nowych miejsc połowów;
- b) zakup i dostarczanie rybakom odpowiednich jednostek pływających i narzędzi rybackich;
- c) dostarczanie zapomóg i subwencji zwrotnych na cele rozwoju rybołówstwa morskiego;
- d) prowadzenie i wsparcie badań dotyczących metod, techniki połowów oraz przeróbki ryb;
- e) upowszechnianie wiedzy dotyczącej rybołówstwa dalekomorskiego w postaci działalności doradczej i instruktorskiej, przygotowanie odpowiednich kursów, odczytów i pokazów, czy też wydawanie prac z zakresu rybołówstwa¹⁶.

Zadania, które postawiono przed MIR były w wielu przypadkach zbieżne z zadaniami MUR. Zaistniała więc konieczność ścisłej współpracy między tymi jednostkami, co znalazło odzwierciedlenie w wyborze na kierownika MIR Antoniego Hryniewickiego, naczelnika MUR. Fundusze na prowadzenie swych prac Instytut otrzymywał z subwencji

¹³ Rozporządzenie w sprawie zmiany postanowień Ministra b. Dzielnicy Pruskiej.

¹⁴ F. Lubecki, *Rybołówstwo morskie* [w:] *Kronika o polskim morzu. Dzieje walk i zwycięstw pracy*, pod red. Cz. Pechego, Warszawa 1930, s. 239.

¹⁵ W. Czerwińska, *Rola państwa...*, s. 139.

¹⁶ *Ibidem*, s. 140.

MPiH. Jednocześnie czerpał własne dochody z wynajmu składów rybackich, opłat za korzystanie z wyciągu rybackiego, sprzedaży wydawnictw¹⁷.

Władze II Rzeczypospolitej poza intensywną działalnością na polu gospodarczym podejmowały się także szeregu różnych inicjatyw, które służyły zmianie stosunków narodowościowych na Wybrzeżu. W tego typu działaniach uczestniczył również MUR, którego personel posiadał odpowiednie kompetencje i wiedzę na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie pomorskim.

Koncepcje zmiany sytuacji narodowościowej dotyczyły zwłaszcza miejscowości Hel, gdzie dominowała ludność pochodzenia niemieckiego. Według danych ze stycznia 1900 r. zamieszkiwało ją 558 osób, w tym 528 Niemców i 20 Polaków (Kaszubów)¹⁸. Zdecydowaną przewagę Niemców potwierdziły również wyniki przeprowadzonego dekadę później spisu mieszkańców. Hel liczył wówczas 603 osoby, w tym zaledwie 13 Polaków. Półwysep Helicki liczył zaś 2176 mieszkańców, z czego Polaków było 1542. Ze wszystkich 634 Niemców żyjących na półwyspie w Helu zamieszkiwało 590¹⁹. Helscy rybacy dysponowali własnym portem z przystanią rybacką, wybudowanym w latach 1891–1893, gdzie mogli przechowywać swoje kutry i połowy²⁰. Inwestycja ta była wynikiem przemysłowej polityki rządu niemieckiego, który faworyzował swoich rodaków. W tym celu tworzono odpowiednią infrastrukturę i dogodne możliwości mieszkaniowe²¹. Polscy rybacy z sąsiednich miejscowości (Jastarnia, Kuźnica) w okresie połowów zdecydowali się na zamieszkanie w Helu. Żyli w ciężkich warunkach, często na jeden pokój przypadało piętnaście osób. Ponosili przy tym wysokie koszty, płacąc niemieckim właścicielom po trzyzłoty niemieckich marek miesięcznie²².

Okoliczności te wymagały zdecydowanej reakcji ze strony polskich władz. Z tej przyczyny przygotowano plan polskiego osadnictwa na Helu. W 1922 r. były już przyznane odpowiednie kredyty na ten cel. Jednocześnie Komisja Wojewódzka wyznaczyła obszary na Helu i w Gdyni, gdzie miały powstać osiedla rybackie. Jednak w związku z trudną sytuacją gospodarczą, przejawiającą się w gwałtownym spadku wartości polskiej marki, akcja ta nie mogła dojść do skutku²³.

Do sprawy tej powrócono dopiero w latach 1927–1928. Wybudowano wówczas w Gdyni domy dla 32 rodzin rybackich. Urząd Ziemski w Wejherowie przygotował też ostateczny projekt zabudowy miejscowości Hel. Zakładał on powstanie obok wioski Hel kolonii dla polskich rybaków, składającej się z 60 domków. Rybacy budujący domki in-

¹⁷ *Ibidem*, s. 140–141.

¹⁸ M. Kuklik, *Tryptyk helicki. Część I – do roku 1920*, Gdańsk 2010, s. 40.

¹⁹ K. Podolski, A. Sobociński, *Wybrane problemy rozwoju miasta Helu w latach 1920–1967* [w:] E. Rozenkranz et al., *Dzieje Helu*, Gdańsk 1969, s. 100–101.

²⁰ M. Kuklik, *Tryptyk helicki...*, s. 36–37; A. Ropelewski, *Z historii helickiego portu*, Gdynia 2011, s. 16–17.

²¹ Archiwum Państwowe w Gdańsku – Oddział w Gdyni (dalej: APG Gd), Morski Urząd Rybacki w Gdyni (dalej: MUR), 217/259, Sprawozdanie MUR do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, 1932; APG Gd, MUR, 217/259, Sprawozdanie MUR do MPiH, 1934; APG Gd, MUR, 217/259, Sprawozdanie MUR do Starosty Morskiego w Wejherowie, 1933, k. 1.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*, k. 2.

dywidualnie otrzymali kredyt długoterminowy z Banku Gospodarstwa Krajowego²⁴. Inicjatywę tę wsparło także Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych wraz z Państwowym Bankiem Rolnym²⁵. W 1927 r. liczba mieszkańców Helu miała wzrosnąć do około 900 osób, w tym 400 Polaków i 500 Niemców²⁶. Jednak od początku budowy polskiego osiedla napotymano na liczne problemy. Kwestia przydziałów parcel i przyznania kredytów pod budowę domów przeciągała się bowiem w czasie. Z tej przyczyny część rybaków rezygnowała z kolejki po przydział ziemi. Dotyczyło to zwłaszcza tych, którzy posiadali pewną ilość gotówki i mogli wybudować własne domy w innych miejscowościach. Strata ta była tym większa, gdyż powyższe osoby gwarantowały stałość osadnictwa na Helu.

Pozostałym osobom pracownicy Urzędu Ziemskiego w Wejherowie i Państwowego Banku Rolnego składali wiele zobowiązań na wyrost. Obiecywali bardzo niskie ceny parceli (najwyżej 1 zł za m²). Budowa domów miała być bardzo tania, a raty na ich spłatę zostałyby rozłożone na kilkadziesiąt lat. Gwarantowali również niskie oprocentowanie i zwolnienie od spłacania rat w ciągu pierwszych pięciu lat²⁷.

W rzeczywistości kredyt, jaki przeznaczono na budowę każdego z domów (12 tys. zł), okazał się niewystarczający. Rybacy musieli pracować przy ich budowie lub we własnym zakresie pokryć dalsze koszty. W czasie trwania prac budowlanych cena postawienia jednego domu wzrosła nawet o połowę (do 18 tys. zł). Nie oznaczało to jednak końca wydatków. W tej sytuacji część kolonistów porzuciła osadę. Reszta, która zdecydowała się pozostać, musiała zaciągnąć nowe pożyczki²⁸.

Zadłużonych osadników dotykały kolejne trudności. Po roku Urząd Ziemski rozesłał im nakazy płatności pierwszej raty. Wielu z nich „przeraziła” jej wielkość. Wynosiła ona bowiem 5 zł za m². Mimo, iż czas na spłacenie kredytu rozłożono na trzydzieści lat, to był on bardzo wysoko oprocentowany. Roczna rata sięgała sumy 1800 zł. Większość dłużników nie była w stanie spłacić tej pożyczki. Zaciągnęli więc w Banku Rolnym kolejną, aby móc uregulować zobowiązania wobec Urzędu Ziemskiego i przedsiębiorców, którzy pracowali przy wykończeniu domów²⁹. Tym samym poziom ich zadłużenia systematycznie rósł. Wielu osadników, nie mogąc go uregulować, opuściło niewykończone domy, które uległy zniszczeniu. Natomiast niektórzy z nich przekazali swoje prawa do nieruchomości innym osobom, na ogół niezwiązanym z rybołówstwem³⁰.

Pomyślne rozwiązanie tej sprawy należało do priorytetów, jakie stawiał sobie Urząd Rybacki. Jego pracownicy doskonale zdawali sobie sprawę, że projekt osadnictwa rybackiego na Helu przeprowadzono nieudolnie. Hryniewicki opowiadał się za aktywną pomocą państwa dla osadników. W tym celu należało stworzyć im takie warunki, aby pozostali na miejscu. Naczelnik Hryniewicki uważał ich za „główny trzon narodowego,

²⁴ *Ibidem*, k. 2–3; K. Podoski, A. Sobociński, *Wybrane problemy...*, s. 101.

²⁵ Cz. Jeryś, *Budownictwo okrętowe w Gdyni 1920–1945*, Gdańsk 1980, s. 45.

²⁶ K. Podoski, A. Sobociński, *Wybrane problemy...*, s. 101.

²⁷ APG Gd, MUR, 217/59, Sprawozdanie MUR do Starosty Morskiego w Wejherowie, 1933, k. 3.

²⁸ *Ibidem*, k. 3–4.

²⁹ *Ibidem*, k. 4.

³⁰ *Ibidem*.

a także rybackiego osiedla³¹. Twierdził, że opuszczone domostwa powinny zostać naprawione i oddane do użytku „ludziom na to zasługującym i nie budzącym wątpliwości” pod względem narodowościowym. Nie musieli to być koniecznie rybacy³².

Naczelnik MUR za najważniejszą kwestię uważał rozwiązanie problemu zadłużenia kolonistów. W tym celu proponował przyjęcie następujących rozwiązań. Na początku trzeba było ustalić wysokość kwot wyłożonych przez Skarb Państwa i banki państwowe. Następnie pożyczki krótkoterminowe Banku Rolnego zostałyby zamienione na długoterminowe i włączone do kredytu, jakiego udzielił Skarb Państwa. Jednocześnie naczelnik opowiadał się za obniżeniem ceny parceli do 50 gr za m² lub jej bezpłatnym przydziałem. Miało to świadczyć o dużym znaczeniu osadnictwa rybackiego w polityce państwa. Spłatę rat długu rozłożonoby na jak najdłuższy przedział czasowy (nawet do 40 lat). Natomiast ich oprocentowanie zostałoby zniesione³³. W opinii Hryniewickiego działania te służyłyby realizacji celów postawionych helskiej kolonii, chociaż nowa osada utraciłaby całkowicie rybacki charakter. Miały tam jednak zamieszkać osoby nieobciążone nadmiernymi długami, zadowolone z wyboru, jakiego dokonały³⁴. W jego ocenie było to jedyne wyjście, nienarządzające Skarbu Państwa na straty.

Problemy, których rozwiązania podjął się Urząd Rybacki, dobrze ilustruje przykład rybaka Piotra Mitaszewskiego. Mieszkał on i pracował na duńskiej wyspie Bornholm. Zamierzał jednak powrócić do kraju i osiedlić się w rybackiej kolonii na Helu. Morski Urząd Rybacki poparł jego starania, prosząc o jak najszybsze przydzielenie wybranej przez niego parceli nr 7. Miał ją otrzymać bez względu na to, czy ktoś przedtem wyraził nią zainteresowanie. MUR gwarantował również, że Mitaszewski dokona wpłaty wymaganej należności za przydzieloną działkę³⁵. Urząd Ziemski nie ufał jednak poręczeniu ze strony Urzędu Rybackiego. Zażądał od MUR potwierdzenia, czy zainteresowany dysponuje kwotą w wysokości około 1700 zł jako zadatku na nabycie jednej z wolnych działek. Pragnął bowiem w najbliższym czasie rozdysonować teren, który chciał otrzymać potencjalny nabywca³⁶. Mitaszewski, mimo iż wpłacił wymagane wadium... nie otrzymał klucza do obiecanej mu domu. Został zmuszony do zamieszkania w ciężkich warunkach na kutrze i nie mógł sprowadzić reszty rodziny do Polski³⁷. Sytuacja, w jakiej się znalazł, wywołała interwencję MUR. Hryniewicki naciskał odpowiednie władze, aby przekazały Mitaszewskiemu klucze do domu lub powiadomiły go o jego przydzieleniu³⁸. Działania naczelnika Hryniewickiego przyniosły najprawdopodobniej oczekiwany rezultat. Pomorski Urząd Wojewódzki przekazał Mitaszewskiemu odpowiednie pismo za pośrednictwem Urzędu Rybackiego³⁹. Można więc domniemywać (mimo braku dowo-

³¹ *Ibidem*, k. 4–5.

³² *Ibidem*, k. 5.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, k. 6.

³⁵ APG Gd, MUR, 217/259, MUR do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, 1933 .

³⁶ APG Gd, MUR, 217/259, Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu do MUR, 1933 .

³⁷ APG Gd, MUR, 217/259, MUR do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, 1934.

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ APG Gd, MUR, 217/259, Pomorski Urząd Wojewódzki do MUR, 1934. W powyższym piśmie znalazła

dów w zachowanych aktach), że zainteresowany po długim czasie wyczekiwania dostał upragnioną działkę.

W 1937 r. ludność polska w Helu stanowiła już około 70% ogólnej liczby mieszkańców, przekraczając 700 osób⁴⁰. Pożądane zmiany składu narodowościowego tej miejscowości częściowo były wynikiem polskiej akcji osadnictwa rybackiego. Jednak została ona przygotowana nieprofesjonalnie i naraziła potencjalnych chętnych na duże straty finansowe. Polskiej osadzie groziło, że pozostanie kolejną niedokończoną inwestycją. W tym miejscu uwidoczniła się wyjątkowa troska naczelnika Hryniewickiego i jego współpracowników o sprawy rybaków. To właśnie MUR przygotował dla nich plan ratunkowy, pozwalając im wyjść ze spirali zadłużenia. Hryniewickiemu zależało na tym, aby opuszczone domy zostały ponownie zajęte, a ich użytkownicy nie musieli się obawiać rosnących kredytów. Jego koncepcja niekoniecznie musiała podobać się przedstawicielom wymienionych instytucji finansowych, ale prawdopodobnie była jedynym optymalnym rozwiązaniem powstałych trudności. Jej przygotowanie w pełni dowodzi dużego profesjonalizmu zespołu MUR, który dobro rybaków zawsze stawiał na pierwszym miejscu.

Pod koniec lat dwudziestych na Półwyspie Helskim przygotowano plany kolejnych inwestycji. Zakładano w nich budowę schroniska rybackiego o głębokości około 5 m, będącego w stanie pomieścić do stu jednostek rybackich. W 1929 r. na miejsce tej inwestycji została wybrana Wielka Wieś. O wyborze tym zdecydowało dogodne położenie tej miejscowości w centrum polskiego wybrzeża. Wzięto także pod uwagę jej połączenie z liniami komunikacyjnymi (kołowymi i kolejowymi)⁴¹. Budowę nowoczesnego portu rozpoczęto jednak dopiero w 1936 r. Trwała ona niespełna dwa lata⁴².

Wraz z portem w Wielkiej Wsi w pobliżu miało powstać nowoczesne osiedle rybackie. W pracach nad tym projektem brały udział urzędy ziemskie: powiatowy w Wejherowie i okręgowy w Grudziądzu. Instytucje te dysponowały poniemieckim majątkiem, który mogły przeznaczyć na cele państwowe. W działaniach uczestniczył również MUR, będący najbardziej kompetentnym organem administracji. Naczelnik Urzędu Hryniewicki wspólnie z Powiatowym Komisarzem Ziemskim w Wejherowie inż. J. Kulczyckim odbył wizytację terenów planowanych pod budowę. W jej wyniku doszedł do wniosku, że jedynie ziemie dawnego majątku Poczernino są odpowiednie pod osadnictwo rybackie. Naczelnik MUR stał na stanowisku, że jeszcze lepiej nadawałyby się obszary wokół Cetniewa. Jednak w ówczesnej sytuacji wykorzystanie ich było niemożliwe, albowiem użytkowało je wojsko. Powiatowy Urząd Ziemski podzielał pogląd Urzędu Rybackiego w tej sprawie. Był zdania, że majątek Poczernino składa się z dużej liczby gruntów niskiej klasy, które można przeznaczyć na cele kolonii rybackiej. Jednak działki leżące w jego obrębie dochodziły do morza wąskim na około 50 m pasem. Utrudniłoby to powstanie niezbędnych dla rybaków przystani, gdzie mogliby cumować łodzie i przechowywać sprzęt.

się adnotacja naczelnika Hryniewickiego: „Przesłano na Hel na imię Mitaszewskiego, kolonia rybacka nr 7”.

⁴⁰ K. Podoski, A. Sobociński, *Wybrane problemy...*, s. 102, przyp. 4.

⁴¹ Z. Adamski, *Port Rybacki w Wielkiej Wsi [w:] Port Władysławowo. Historia budowy, funkcje, problemy i perspektywy*, pod red. S. Szymborskiego, „Studia i Materiały Oceanologiczne” 1977, nr 18, s. 8.

⁴² *Ibidem*, s. 12.

Pod tym względem korzystniejsze były tereny majątku Cetniewo, które wykorzystywało wojsko na cele kolonii letnich⁴³.

W tym czasie Urząd Rybacki włączył się także w sprawę przydziału dodatkowych gruntów dla rybaków z Chałup. Hryniewicki uznał za niesatysfakcjonującą decyzję specjalnej komisji ze stycznia 1930 r., zgodnie z którą rybacy otrzymali tereny wielkości 10 ha. Stał na stanowisku, że grunty te w rzeczywistości nie pokrywały potrzeb mieszkańców wioski. Brakowało wówczas państwowych parcel, które można było przekazać dr. Majewskiemu w zamian za zrzeczenie się praw do gruntów w Chałupach. Sprawy uregulowania stosunków między dr. Majewskim a mieszkańcami Chałup nadal nie rozwiązano. Hryniewicki opowiadał się za jak najszybszym i korzystnym dla rybaków rozstrzygnięciem sporu. W jego opinii przyznanie 10 ha gwarantowało im jedynie posiadanie miejsca, gdzie mogli postawić mieszkania i tylko częściowo zabezpieczało ich potrzeby. Dla czynności, takich jak: wyciąganie niewodów, suszenie i naprawy sprzętu, potrzebowano znacznie większego (o przynajmniej 3–4 ha) obszaru. Wobec tego konieczne było zwiększenie przyznanego rybakom arealu od strony zachodniej i wschodniej.

Naczelnik Hryniewicki uczestniczył w dalszych pracach nad planami budowy kolonii rybackiej i portu w Wielkiej Wsi. Dnia 4 sierpnia 1930 r. brał udział w konferencji odbytej w Departamencie Morskim Ministerstwa Przemysłu i Handlu⁴⁴. W jej trakcie doszło do sporu z płk. Henrykiem Bagińskim, reprezentującym mieszkańców Hallerowa położonego niedaleko Wielkiej Wsi. Nazwa tej miejscowości pochodziła od nazwiska gen. Józefa Hallera, który dokonał zaślubin Polski z morzem w 1920 r. Na początku lat dwudziestych wraz ze współpracownikami założył on Towarzystwo Przyjaciół Hallerowa, które zajmowało się parcelacją gruntów na rzecz uzdrowiska morskiego w Wielkiej Wsi. W wyniku tej działalności Hallerowo stało się znaną nadmorską miejscowością wypoczynkową, gdzie powstawały liczne wille i pensjonaty⁴⁵.

Pułkownik Bagiński, którego rodzina była właścicielem pierwszego na Wybrzeżu pensjonatu z kąpielami morskimi „Warszawianka”⁴⁶, sprzeciwiał się oddaniu części działek pod osiedle rybackie. Twierdził on, że pozbawiłoby to przyszłe uzdrowisko Hallerowo parku. Rybacy, udając się do portu, byłiby zmuszeni przechodzić przez teren uzdrowiska. Jego zdaniem ich obecność stałaby w sprzeczności z warunkami, jakich wymagano od kurtortu. Rozwiązanie widział w przyznaniu im terenów w Wielkiej Wsi, które bezpośrednio przylegały do morza⁴⁷. Ostatecznie, po rozważeniu zastrzeżeń płk. Bagińskiego, uznano, że na cele budowy schroniska – portu w Wielkiej Wsi – zostanie przeznaczony minimum

⁴³ APG Gd, MUR, 217/261, Powiatowy Urząd Ziemi w Wejherowie do MUR, 1930, k. 2–4.

⁴⁴ Poza A. Hryniewickim wzięli w niej udział: inż. T. Nosowicz – dyrektor Departamentu Morskiego MPiH, inż. J. Kania – naczelnik wydziału w Ministerstwie Robót Publicznych, J. Krzyżanowski, inż. K. Kalinowski, H. Piasecki z Ministerstwa Rolnictwa, dr F. Lubecki, inż. W. Szawernowski – reprezentujący Wydział [Rybołówstwa?] MPiH.

⁴⁵ M. Rewolińska, W. Czerwiński, *Z dziejów Hallerówki*, Władysławowo 1996, s. 19–23; J. Grodzicki, E. Kurowski, B. Piasecki, *Władysławowo*, Toruń 1997, s. 22–23.

⁴⁶ J. Grodzicki, E. Kurowski, B. Piasecki, *Władysławowo...*, s. 22; M. Rewolińska, W. Czerwiński, *Z dziejów Hallerówki...*, s. 21.

⁴⁷ APG Gd, MUR, 217/261, Protokół z konferencji odbytej w Departamencie Morskim MPiH, 1930, k. 8.

30–50 ha. Chciano tam osiedlić 1,5–2 tys. rodzin rybackich. Wraz z końcem dzierżawy terenów majątku Poczernino Ministerstwo Rolnictwa miało je oddać na cele osadnictwa rybackiego. Powołano też stałą komisję ministerialną, aby rozstrzygała ewentualne nieporozumienia przy przydzielaniu terenów państwowych na cele rozwoju Wybrzeża⁴⁸.

Powstanie hali i chłodni rybnej w Gdyni w 1932 r. ściągnęło do miasta wielu przedstawicieli przemysłu rybackiego. Chcieli oni wydzierżawić działki w pobliżu nowej inwestycji. Rybacy, którzy dysponowali coraz lepszym sprzętem, osiągnęli bardzo obfite połowy. Istniejące wędzarnie nie były natomiast w stanie przerobić tak dużej ilości ryb. Narażało to na duże straty rybaków, albowiem nie mogli oni sprzedać swoich towarów. Zmienić tę trudną sytuację mogło jedynie powstanie nowych wędzarni⁴⁹.

Morski Urząd Rybacki doskonale zdawał sobie sprawę z niekorzystnego położenia łowiących. Jego kierownictwo opowiadało się za natychmiastowym przydzieleniem zainteresowanym parceli przy porcie rybackim w Gdyni. Miało to służyć żywieniu handlu rybą i pełnemu wykorzystaniu hali oraz chłodni. Urząd Rybacki nie posiadał jednak konkretnych planów zagospodarowania tych obszarów. W tej sytuacji chciał otrzymać od MPiH odpowiednie wytyczne dotyczące postępowania wobec napływających podań i ewentualnych odpowiedzi oferentom. Mając na uwadze przekonanie urzędników MPiH do swoich racji, Hryniewicki popierał inwestorów chcących otworzyć duże wędzarnie. Wpłynęłoby to pozytywnie na handel szprotami i poprawiłoby warunki odbioru tej ryby⁵⁰.

W rzeczywistości przy chłodni w Gdyni osiedliło się kilku przedsiębiorców rybnych. Ich działalność zapewniła rybakom korzystny zbył połowów, których nie musieli odwozić do innych miejscowości. Dzięki temu Gdynia stawała się konkurencyjnym wobec Gdańska, nowoczesnym ośrodkiem rybołówstwa i handlu rybnego⁵¹.

Instytucją odpowiedzialną za budowę nowych osiedli rybackich na Półwyspie Helkim było Biuro Zabudowy Wybrzeża (BZW) w Wejherowie. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z lutego 1928 r. pod koniec października 1931 r. przystąpiło ono do opracowania planów budowy nowych kolonii rybackich. Miały one powstać w Wielkiej Wsi, Hallerowie, Jastarni, Borze i w Helu. Z BZW ściśle współpracował Urząd Rybacki. Naczelnik Hryniewicki uważał, że pod budowę osiedla w Wielkiej Wsi należy zarezerwować grunty znajdujące się w pobliżu przyszłych instalacji portowych. Zwrócił również uwagę na konieczność tworzenia dobrych warunków inwestycyjnych dla przedsiębiorstw dalekomorskich. Zachęciłoby to je do lokowania funduszy na terenie przyszłego portu. Morski Urząd Rybacki nie przytoczył wówczas konkretnych liczb na poparcie przedstawionych postulatów. Hryniewicki uważał jednak, że na potrzeby osiedla i przemysłu rybackiego należy przydzielić około 10–15 ha ziemi. Niekoniecz-

⁴⁸ *Ibidem*, k. 8–9.

⁴⁹ APG Gd, MUR, 217/261, List Antoniego Budziszka II do MUR, 1932, k. 11.

⁵⁰ APG Gd, MUR, 217/261, MUR do MPiH, 1932, k. 10.

⁵¹ A. Ropelewski, *1000 lat naszego rybołówstwa*, Gdynia 1963, s. 90–91.

nie musiały to być działki w bezpośrednim sąsiedztwie portu. Na powyższe cele można było także przeznaczyć grunty na obszarze dawnych majątków Poczernino i Cetniewo⁵².

Opracowanie planów zabudowy polskiego wybrzeża przedłużyło się jednak w czasie. Sytuacja ta była częściowo rezultatem kryzysu ekonomicznego, który przyczynił się do znacznego ograniczenia inwestycji ze strony państwa. Dopiero dnia 27 stycznia 1934 r. Wydział Powiatowy Starostwa Morskiego w Wejherowie uchwalił stosowne plany zabudowy Wielkiej Wsi i okolic. Przyjęte założenia miały być w terminie od 8 lutego do 8 marca 1934 r. wystawione do wglądu publicznego, aby ewentualni zainteresowani mogli przedstawić swoje uwagi i zastrzeżenia⁵³. Urząd Rybacki odniósł się pozytywnie do przygotowanych projektów. W opinii jego kierownictwa w planach tych zostały uwzględnione potrzeby rozwijającego się przetwórstwa rybnego, wobec czego nie zgłoszono żadnych wątpliwości⁵⁴.

Uruchomiony 4 maja 1938 r. port rybacki w Wielkiej Wsi (Władysławowie) pod względem wielkości był drugą tego typu inwestycją na polskim wybrzeżu. Władysławowo miało być głównym ośrodkiem przemysłu rybnego. Powstałe tam zakłady przetwórstwa i składowania ryb stwarzały szanse na znalezienie pracy dla okolicznej ludności. Szacowano wtedy wzrost liczby mieszkańców Władysławowa nawet do 15 tys.⁵⁵

Wciąż jednak nie ruszyła budowa nowego osiedla rybackiego. Pod koniec grudnia 1937 r. MUR interweniował w tej sprawie u komisarza Urzędu Ziemskiego w Wejherowie⁵⁶. Hryniewicki, powołując się na poprzednią rozmowę z komisarzem ziemskim, prosił o wyznaczenie 50 ha ziemi w rejonie majątku Dana dla celów osadnictwa rybackiego. Były to tereny w pobliżu powstającego portu rybackiego. Ostateczna decyzja w tym zakresie miała zostać podjęta po 15 stycznia 1938 r., w wyniku przeprowadzenia odpowiednich ustaleń z MPiH⁵⁷.

Na początku lutego 1938 r. MPiH podjęło wiążące decyzje. Na ich mocy 50 ha gruntów z podlegającego parcelacji majątku Dana miało zostać wymienionych na obszary w Wielkiej Wsi, które przeznaczono pod budowę kolonii rybackiej⁵⁸. Chciano w niej zamieszkać, wraz z rodzinami, 35 kandydatów⁵⁹. Każdy z chętnych musiał wypełnić specjalny arkusz ewidencyjny, na podstawie którego podejmowano decyzję, czy dana osoba może otrzymać działkę. W powyższym dokumencie należało podać informacje dotyczące rodziny (współmałżonek i dzieci), posiadanego majątku rybackiego i źródeł dochodów, zarówno z rybołówstwa, jak i innego rodzaju prac. Najważniejsze jednak były opinie poszczególnych osób i instytucji: władz miejscowego Związku Rybackiego, instruktora rybackiego, miejscowej administracji ogólnej i MUR. Akcję osiedleńczą nadzorował i ko-

⁵² APG Gd, MUR, 217/261, BZW do MUR, 1931, k. 9–10.

⁵³ APG Gd, MUR, 217/261, BZW do MUR, 1934, k. 12–13.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 12.

⁵⁵ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920–1939*, Bydgoszcz 2003, s. 350–352.

⁵⁶ APG Gd, MUR, 217/261, MUR do Urzędu Ziemskiego w Wejherowie, 1937.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 15.

⁵⁸ APG Gd, MUR, 217/262, MPiH do MUR, 1938, k. 3.

⁵⁹ APG Gd, MUR, 217/262, Lista kandydatów starających się o przydział domu we Władysławowie, b.d., k. 72–73.

ordynował Urząd Rybacki. Na podstawie informacji zawartych w arkuszu wydawał ocenę końcową o kandydacie, będącą praktyczną decyzją, kto zamieszka w kolonii.

Motywy, jakie przedstawiali zgłaszający się, były różne. Część z nich powoływała się na zmiany administracyjne, jakie zaszły w pobliskim Helu. W wyniku przeznaczenia go na potrzeby bazy wojskowej większość mieszkańców musiała opuścić swoje domostwa. Argument taki przedstawiał rybak Jan Netzel, który był pracownikiem Urzędu Rybackiego. Starostwo Morskie w Wejherowie nie wyraziło swojego zdania na jego temat⁶⁰. Wśród personelu MUR miał opinię dobrego pracownika. Instruktor rybacki A. Plichta zwrócił uwagę, że Jan Netzel utrzymywał liczną rodzinę. Podkreślił jego pracowitość i sumienność w wykonywaniu powierzonych mu obowiązków. Argumentacja ta nie przekonała władz Urzędu Rybackiego. W ich opinii wnioskodawca nie należał do grupy najbardziej potrzebujących, posiadał już bowiem nieruchomości na Helu. Władze wojskowe nie czyniły mu żadnych trudności co do pozostania w starym miejscu zamieszkania. Zaważyło to na tym, że Netzel upragnionej działki nie otrzymał⁶¹. Sytuacja ta dobrze ukazuje bezstronność kierownictwa MUR. Przy przydziale parcel nie kierowało się ono względami natury służbowo-personalnej. Brało jedynie pod uwagę rzeczywiste potrzeby zainteresowanych.

Podobna sytuacja miała miejsce w stosunku do L.L., który prowadził wędzarnię na Helu. Nie posiadał on jednak dobrej opinii. Zdaniem instruktora rybackiego T. Neumana kandydat ten „odznaczał się skłonnością do pieniactwa”. Nie pracował przy tym jako rybak. Z uwagi na jego konfliktowe usposobienie pracownicy MUR mogli spodziewać się pierwszych problemów już przy zawarciu ewentualnej umowy. Podobnie oceniały go organy administracji. Mimo iż zgłaszający się nie był „politycznie notowany ani podejrzany”, przejawiał negatywną postawę wobec władz i instytucji państwowych. Znany był z licznych awantur, jak i skłonności do procesowania się. Z tej racji miejscowe Starostwo Powiatowe uznało jego obecność we Władysławowie za niepożądaną⁶². Dla urzędników MUR fakt, że ktoś prowadził wędzarnię, a nie pracował jako rybak, dyskwalifikowało go przy podziale gruntów⁶³. Urząd Rybacki zwrócił też uwagę na to, że zainteresowany posiadał znaczny majątek – był właścicielem dwóch nieruchomości, z których jedną wynajmowało wojsko. Posiadał również, liczącą sześć pieców, wędzarnię. W tej sytuacji podanie L.L. zostało odrzucone⁶⁴.

Część zainteresowanych nie posiadała własnych domów, w związku z czym musieli mieszkać wraz z rodziną u krewnych, teściów lub wynajmować kwatery. Jednym z nich był Franciszek Jeka. Wraz z czteroosobową rodziną odnajmował on dom od Niemca. Swój zamiar osiedlenia się we Władysławowie uzasadniał tym, że znajduje się tam port, który umożliwi połowy na pełnym morzu. W konsekwencji miałby dużo lepsze warunki

⁶⁰ Starostwo Morskie nie załączyło opinii o J. Netzlu, gdyż od 1920 r. mieszkał on w Gdyni i „jego obecne zachowanie nie jest Starostwu znane”. Zob. APG Gd, MUR, 217/262, Starosta Morski do MUR, 1938, k. 75.

⁶¹ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny J. Netzla, k. 76.

⁶² APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny L.L., k. 93–94.

⁶³ APG Gd, MUR, 217/262, MUR do MPiH, 1938, k. 61.

⁶⁴ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny L.L., k. 93–94.

pracy. Jego podanie poparł gdyński Związek Rybaków i instruktor rybacki T. Neuman. Miejscowe starostwo również nie miało zastrzeżeń, widząc w kandydacie „obywatela polskiego, narodowości polskiej, cieszącego się pod każdym względem dobrą opinią”⁶⁵. Urząd Rybacki przychylił się do tych opinii i przydzielił Jece oczekiwany dom. Za tą decyzją przemawiały także inne okoliczności. Od wielu lat był on dobrym użytkownikiem kutra, który otrzymał w ramach pomocy MIR⁶⁶. W podobnej sytuacji znajdował się rybak Antoni Kohnke z Jastarni. Mieszkał on u ojca Franciszka Kohnkego i wkrótce miał się ożenić. Nie posiadał jednak kutra ani łodzi rybackiej. Utrzymywał się więc z dorywczej pracy, łowiąc na łodziach poszczególnych maszoperii. Zamieszkanie we Władysławowie dawałoby mu lepsze perspektywy zatrudnienia i zarobków. Dzięki temu byłby w stanie utrzymać przyszłą rodzinę. Cieszył się on dobrą opinią zarówno miejscowego Związku Rybaków, jak i instruktora. Pismo Kohnkego pozytywnie rozpatrzył urzędnik MUR Marian Zięćik. Uznał, że zainteresowany, będąc młodym rybakim, który chce założyć rodzinę, potrzebuje własnego domku. Kohnke zgodził się również na warunki spłaty nieruchomości, jakie zaproponował MUR. Zięćik odrzucił jednocześnie jako „niemiarodajną” opinię wójta gminy Stelmaszczyka. Jego zdaniem chciał on zaspokoić potrzeby innych rybaków, którzy ze względu na warunki finansowe zrezygnowali z dalszych starań⁶⁷.

W nowej kolonii rybackiej chcieli też zamieszkać rybacy z pozostałych miejscowości. Należał do nich J.W. z Chłapowa. Pływał on na kutrze „Hel 105”, który cumował we władysławowskim porcie. Po zakończeniu ciężkiej pracy musiał jeszcze wracać do oddalonego o 3 km Chłapowa. Chciał więc zamieszkać niedaleko stanowiska zatrudnienia. Uzasadnienie to nie przekonało pracowników Urzędu Rybackiego, J.W. cieszył się bowiem złą reputacją. Instruktor rybacki H. Borakowski twierdził, że rybak J.W. pracował we Władysławowie jedynie w sezonie letnim, wożąc pasażerów. Kuter „Hel 105” na stałe stacjonował nie we Władysławowie, lecz w Helu. Instruktor zaznaczył przy tym, że bardzo negatywną opinię posiadał jeden z braci J.W., który mieszkał w pobliżu kolonii rybackiej we Władysławowie. Nieprzychylnie wobec J.W. stanowisko zajmowało również Starostwo Powiatowe. W opinii jego urzędników kandydat „pod względem politycznym nie udzielał się i nie należał do żadnej organizacji”. Był jednak alkoholikiem, kilkakrotnie karany administracyjnie za awantury i skazanym przez sąd za udział w bójce. Zdaniem referendarza Starostwa mgr. Grueninga cała jego rodzina przejawiała skłonność do awantur, w związku z czym J.W. nie powinien osiedlać się we Władysławowie. W tych okolicznościach Morski Urząd Rybacki odrzucił wniosek zainteresowanego⁶⁸.

Kolejnym kandydatem był rybak Augustyn Czappa, znany z przedsiębiorczości. Posiadał własny kuter „Chł. 24”, który stacjonował we Władysławowie. W okresie połowów poza granicami Zatoki Puckiej pracował na kutrze „Chł. 30”, należącym do jego brata. Obecnie mieszkał u rodziców w Chłapowie i w następnym roku chciał zawrzeć związek

⁶⁵ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny F. Jeki, k. 97.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny A. Kohnkego, k. 92.

⁶⁸ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny J.W., k. 112–113.

małżeński, w związku z czym potrzebował własnego mieszkania. Urząd Rybacki wziął pod uwagę wszystkie jego dodatnie cechy, takie jak: pracowitość i przedsiębiorczość. Uwzględnił także osobiste aspiracje i przyznał mu oczekiwany domek⁶⁹.

Weryfikacja chętnych zakończyła się w maju 1939 r. Pozytywnie rozpatrzono wnioski jedynie dziesięciu rybaków⁷⁰. Każdy nabywca nieruchomości musiał przekazać na konto MPiH zadek w wysokości 500 zł. Wzór umowy kupna-sprzedaży sporządził Urząd Rybacki, opierając się na wytycznych otrzymanych z MPiH. Do jego obowiązków należało także przygotowanie odpowiedniej deklaracji o przyjęciu zobowiązań przy zawarciu umowy kupna-sprzedaży. Dopiero po jej podpisaniu i wpłaceniu zadatku zainteresowani mogli objąć ziemię w użytkowanie na podstawie sporządzonych w ich obecności protokołów zdawczo-odbiorczych⁷¹.

Wybudowane domki rybackie zostały podłączone do wszystkich niezbędnych mediów (woda i prąd). Jednak ostatnim warunkiem przekazania ich nowym właścicielom było dokonanie i zatwierdzenie przez władze pomiarów poszczególnych parceli i ustanowienie dla każdej z nich oddzielnej księgi wieczystej. W tej materii wystąpiły nowe trudności. Okazało się bowiem, że stan hipoteczny części ziem nie był uregulowany. Stanowiło to poważną przeszkodę w procesie ich scalania. W tej sytuacji przekazanie terenów kolonii w zarząd Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych było przedwczesne⁷². Właściciele działek zaledwie na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej otrzymali klucze do obiecanych im domów.

Akcja osadnictwa rybackiego we Władysławowie, mimo opóźnienia w czasie, przebiegła znacznie sprawniej niż w przypadku Helu. Było to z pewnością rezultatem lepszego doświadczenia i przygotowania odpowiedzialnych za nią urzędników. Głównego problemu nie stanowiły względy natury finansowej. Okazało się, że zdecydowana większość kandydatów nie była w stanie sprostać stawianym im wysokim wymaganiom. Tylko nieliczni z nich, po trwającym ponad rok naborze, mogli liczyć na własny domek. Przepuszczalnie wielu z użytkowników nie cieszyło się długo nową nieruchomością z powodu wybuchu II wojny światowej. Jednak powstałe wówczas nowoczesne osiedle stało się w latach powojennych swoistym „pomnikiem”, przypominającym o zaangażowaniu naczelnika Hryniewickiego i jego personelu na rzecz jak najlepszych warunków zamieszkania i pracy dla rybaków.

W swojej działalności MUR znacznie wychodził poza cele statutowe, które w dużej mierze dotyczyły opieki finansowej i materialnej nad rybakami. Hryniewicki i podległy mu personel przyczynili się do podniesienia w bardzo krótkim okresie II RP poziomu ekonomicznego gospodarstw rybackich i upowszechnienia wiedzy dotyczącej spraw morskich, zwłaszcza rybołówstwa. Morski Urząd Rybacki spełniał tym samym komplemen-

⁶⁹ APG Gd, MUR, 217/262, Arkusz ewidencyjny A. Czappy, k. 104–105.

⁷⁰ Byli to: Antoni Konhke z Jastarni, Franciszek Jeka z Helu, Augustyn Czappa z Chłapowa, Juliusz Netzel z Chłapowa, Franciszek Jeka z Władysławowa, Klemens Kwizdiński z Karwii, Paweł Wittbrodt z Karwii, Franciszek Netzel z Helu, Michał Felkner z Karwii, Jan Struck z Boru; zob. APG Gd, MUR, 217/262, MPiH do MUR, 1939, k. 163.

⁷¹ APG Gd, MUR, 217/262, MPiH do MUR, 1939, k. 163.

⁷² APG Gd, MUR, 217/262, Urząd Morski do MPiH, 1939 (odpis), k. 179–180.

tarną rolę względem powiązanych z nim instytucji, jak MIR i Morskie Laboratorium Rybackie. Przyczynił się również do powstania nowoczesnych kolonii rybackich, których mieszkańcy mogli żyć w podobnych warunkach jak rybacy w krajach Europy Zachodniej. Dzięki temu realizował jeden z zasadniczych celów polskiej polityki morskiej tego okresu. Było nim bowiem zapewnienie mieszkańcom Wybrzeża odpowiedniej infrastruktury mieszkaniowej, tak żeby odczuwali oni satysfakcję z życia w granicach państwa polskiego. Dzięki temu byli oni mniej podatni na propagandę państw sąsiednich, głównie Niemiec, które wykorzystywały problemy ekonomiczne Pomorza do realizacji własnych, politycznych celów. Morski Urząd Rybacki, będąc współtwórcą nowoczesnych osad na Półwyspie Helskim, sprzyjał też kolejnemu priorytetowi w polityce morskiej II RP – zmianie stosunków narodowościowych na Wybrzeżu – co przejawiało się w dążeniu do znacznego ograniczenia zarówno liczby ludności, jak i własności niemieckiej w regionie. Nowi osadnicy byli bowiem Polakami, którzy z czasem zaczęli skutecznie wypierać zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym miejscowy żywioł niemiecki. Dobrze ilustruje to przykład osadnictwa na Helu. Tym samym zabiegi MUR przyczyniały się do realizacji nie tylko ekonomicznych, lecz także politycznych celów polityki morskiej II RP. Morski Urząd Rybacki pozostaje więc przykładem instytucji, która potrafiła prowadzić skuteczną działalność w różnych sferach. Największa w tym była zasługa naczelnika Hryniewickiego i związanych z nim ludzi. Swoim zaangażowaniem i wydajną pracą dali dowód silnego patriotyzmu, który postrzegali przez pryzmat jak najmocniejszego związania Polski z morzem.

Summary

The article presents activity of Sea Fishing Authority for development of polish fishing settlements in polish seacoast in interwar period. The goal of this text is showed main difficulties, especially on economic and social nature, which were related with polish settlements. This publication also focus on director 's of Fishing Authority Antoni Hryniewicki and his collaborators initiatives connected with creating colonies on Hel and Wielka Wieś (Władysławowo).